



Jacek Karpiński. Wrocław, 16 kwietnia 2009

Źródło : Duży Format Fot. Paweł Koziol

Mało kto wie, że to polski inżynier stworzył w 1970 roku pierwszy minikomputer, który był szybszy niż wprowadzony dziesięć lat później IBM PC. K-202 mógł być standardem informatycznym, a Jacek Karpiński polskim Billem Gatesem i Stevem Jobsem w jednym. Dzisiaj pan Jacek mieszka w ciasnej kawalerce we Wrocławiu. Jeździ wózkiem między łóżkiem a oczywiście komputerem.

Jacek Karpiński przyszedł na świat w Turynie 9 kwietnia 1927 roku<sup>1</sup>, gdyż jego rodzice byli wówczas na stypendiach naukowych za granicą. Matka Wanda była lekarką a ojciec Adam konstruktorem lotniczym. Był wrzesień 1939 rozpętało się piekło na ziemi – Druga Wojna Światowa. W tym roku również zginął ojciec Jacka pod lawiną w Himalajach. Matka Jacka odznaczona za noszenie meldunków Piłsudskiemu Virtuti Militari, wysłała syna do obrony przeciwlotniczej jako gońca.

Do Szarych Szeregów przystąpił w 1941 roku za namową kolegi ze szkoły ogrodniczej. Jacek miał wtedy tylko 14 lat. W szarych Szeregach przeszedł szkolenie podstawowe i robił tak zwany mały sabotaż. Wraz z kolegami malowali na ścianach polskie flagi, znaki „kotwicy”, zamalowywali swastyki oraz nałogowo wybijali szyby w sklepach,

---

<sup>1</sup> <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=33075> 06.04.2009

przeznaczonych tylko dla Niemców. Następnie Jacek ukończył specjalne kursy i został instruktorem Wielkiej Dywersji i Sabotażu. Szare Szeregi były już wtedy Grupami Szturmowymi AK. Wraz z przyjaciółmi wysadzał pociągi i mosty. W sierpniu 1943 roku, jako 16-latek, wziął udział w niebezpiecznej akcji, którą opisał później Aleksander Kamiński na zakończenie książki „Kamienie na szaniec”<sup>2</sup>. Polegała ona na rozbiciu niemieckiego posterunku w Sieczychach. Szturm powiódł się sukcesem jednak w akcji zginął legendarny przywódca Szarych Szeregów Tadeusz Zawadzki – Zośka. Jacek brał udział w wielu akcjach rozpoznawczych przed ważnymi akcjami AK. Akcje te były w gruncie rzeczy bardziej niebezpieczne niż walka. Należał do plutonu „Alek” następnie „SAD”. Był dowódcą sześciuosobowej sekcji. Tam poznał Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, z którym podczas pełnienia dyżurów bojowych opowiadali sobie rymowanki : „Gania Niemiecza za dziewczyną. Chce ją złapać, wieź do Prus. A my do niego Filipiną. Nie zostanie nawet kurz”<sup>3</sup>. Za akcję pod Celestynowem, Uralami i Sieczychami odznaczono go trzykrotnie Krzyżem Walecznych. Pierwszej nocy powstania Warszawskiego Jacek został postrzelony w kręgosłup. Był kompletnie sparaliżowany. Lekarze wzięli go do szpitala, wystawili lipną kartę choroby. Potem przewieziono go do Pruszkowa, gdzie spotkał się z matką. Po wojnie przez dłuższy czas poruszał się przy pomocy dwóch kul. Dzięki systematycznym ćwiczeniom, uporowi i zamięłowaniu do gór nauczył się znów chodzić.

Jak sam wspomina bardzo lubił muzykę i chciał zostać kompozytorem, ale również chciał być elektronikiem. Albo Chemikiem. Bo to zawody, w których można dużo wynaleźć.<sup>4</sup> Podczas okupacji zajmował wojskiem. Był zapisany co prawda do szkoły mechanicznej, ogrodniczej ale nauka to była żadna. Sam uczył się w domu fizyki, matematyki, chemii, literatury i angielskiego. We wrześniu 1945 roku zdał do liceum, przerobił dwuletni program w ciągu roku i zdał maturę na samych piątkach. Następnie była politechnika w Łodzi, a później w Warszawie.

„Naprawdę studiowałem, nie imprezowałem. Nie opuściłem ani jednego wykładu. A że miałem fenomenalną pamięć, do egzaminów wcale nie musiałem się uczyć.”<sup>5</sup> To, że jego przeszłość nie jest bez znaczenia, uświadomiono mu bardzo dogłębnie zaraz po studiach.

---

<sup>2</sup> <http://www.kraj.info.pl> artykuł „Geniusz świniopasem” Radosław Kieryłowicz nr. 3-6 luty-marzec 2009

<sup>3</sup> <http://www.naszemazury.ue> artykuł „Jacek Karpiński wyprzedził Billa Gatesa o 10 lat” Przemysław Kucharczyk 20.10.2008

<sup>4</sup> „Zagadki tamtych lat” film dokumentalny Piotra Lipińskiego o inżynierze Jacku Karpiński, wyemitowany 23 IV o godz. 14.00 w programie I TVP

<sup>5</sup> <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=33075> 06.04.2009

W 1951 roku po skończeniu politechniki dostał nakaz zatrudnienia się w Centralnym Laboratorium Polskiego Radia, z którego został zwolniony drugiego dnia pracy za to że walczył w batalionie „Żośka”. Wtedy cudem techniki był amerykański komputer ENIAC<sup>6</sup>. Jeden z pierwszych. Tak wielki, że zbudowano dla niego specjalną halę, a obok elektrownię, która go zasilala. Ważył ponad 27 ton, zajmował 140 mkw. i składał się z ponad 18 tys. lamp elektronowych. Po wojnie, gdy odtajniono niektóre dokumenty brytyjskiego wywiadu, okazało się, że Brytyjczycy z ośrodka kryptograficznego w Bletchley Park ubiegli Amerykanów o dwa lata. W 1941 r. zbudowali pierwszy sprawnie działający komputer na świecie o nazwie Colossus.<sup>7</sup>

Pracę zawodową rozpoczął w ZWUE T-12 jako starszy konstruktor projektując i produkując nadajnik krótkofalowy o mocy 2 kW NPK – 2, jednocześnie pracując jako starszy asystent w Katedrze Elektrotechniki Politechniki Warszawskiej (lata 1951 – 1954). W roku 1954 pracował jako inżynier badawczy w laboratorium przemysłu samochodowego na Żeraniu. W roku 1955 został adiunktem i kierownikiem pracowni w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN. Brał udział w konstrukcji pierwszego w PRL systemu diagnostycznego USG. W r. 1957 skonstruował AAH - maszynę matematyczną do długoterminowych prognoz pogody dla PiHM. W r. 1959 skonstruował AKAT-1<sup>8</sup>, pierwszą w Europie maszynę cyfrowo-analogową do rozwiązywania układów równań różniczkowych i do symulacji obiektów dynamicznych, np. resorowanie, przepływy cieplne, aerodynamika itp. Za te konstrukcje wygrał konkurs Młodych Talentów i otrzymał jako jeden z sześciu zwycięzców na 200 kandydatów z całego świata Fellowship UNESCO.



Jacek Karpiński w Tatrach 1955

Źródło: Fot. Archiwum J. Karpińskiego

<sup>6</sup> <http://www.i-slovník.pl/1,490,eniac.html>

<sup>7</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/Colossus>

<sup>8</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/AKAT-1>



AKAT-1

Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/AKAT-1>

**AKAT-1** Analogowy analizator równań różniczkowych i symulator przebiegów dynamicznych. rok 1959

Maszyna do rozwiązywania układów równań różniczkowych cząstkowych oraz do wspomagania projektowania złożonych systemów dynamicznych, takich jak resorowanie pojazdów, przepływy cieczy, wymiana ciepła i tym podobnych.

**Konstruktor** : mgr inż. Jacek Karpiński

**Współpraca** : Janusz Tomaszewski, Janusz Dernałowicz, Waldemar Jaroński

**Wykonawcy** : zespół Pracowni Maszyn Matematycznych Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, pod kierunkiem Jacka Karpińskiego.

Pierwszy w Europie tranzystorowy (na polskich tranzystorach i diodach) analizator układów równań różniczkowych i symulator złożonych przebiegów dynamicznych ze zmiennymi parametrami. Wyniki w postaci graficznej pokazane były na ekranie. Obecnie w Muzeum Nauki i Techniki w Warszawie.

Źródło : materiały udostępnione przez inż. J. Karpińskiego

Wyjechał na studia podyplomowe w Harvard University i MIT w Cambridge MASS, USA. 1961-1962. Wizytował też główne ośrodki naukowe, badawcze i przemysłowe w USA. Po zakończeniu stypendium otrzymał wiele ofert pracy na amerykańskich uczelniach. Ale uparł się żeby pracować dla Polski jak również nie chciał zostawiać samej matki. Po powrocie był kierownikiem pracowni Sztucznej inteligencji w Instytucie Automatyki PAN.

W roku 1965 Jacek Karpiński został kierownikiem pracowni Komputerów w Instytucie Fizyki Doświadczalnej UW. Skonstruował skaner do pomiarów torów cząstek elementarnych na kliszach otrzymanych z CERN. W latach 1965-1968 skonstruował w zespole 11 osobowym komputer KAR-65, pierwszy w Europie system asynchroniczny, ze zmiennym przecinkiem, 100 tys. operacji na sekundę. Maszyna ta pracowała w IFD kierowanym przez prof. J. Pniewskiego 20 lat, co jest światowym rekordem.





KAR-65

Źródło: <http://itpedia.pl/index.php/KAR-65>



Jacek Karpiński przy komputerze KAR-65

Źródło: Fot. Archiwum J. Karpińskiego

**KAR-65** Uniwersalny komputer rok 1968

**Konstruktor** : mgr inż. Jacek Karpiński

**Współpracownicy** : mgr inż. : Diana Wierzbicka, Teresa Pajkowska Andrzej Wołowski, Tadeusz Kupniewski

**Wykonawcy** : zespół Pracowni Komputerów Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego, (w sumie 11 osób), pod kierunkiem Jacka Karpińskiego.

**KAR-65** został zaprojektowany w roku 1965 na zlecenie Dyrektora IFD Profesora Jerzego Pnińskiego, dla przetwarzania danych o cząstkach elementarnych materii, uzyskiwanych ze zdjęć z CERN – Genewa.

Technika realizacyjna : polskie tranzystory i diody w funktozach logicznych, opracowanych w Pracowni – 65'000 elementów. Maszyna miała unikalną strukturę : sterowanie asynchroniczne (bez zegara) złożone z pięciu automatów skończonych, dwa arytmometry, układowo realizowane działania zmiennoprzecinkowe, wykonywała 100'000 operacji na sekundę. Pamięć zewnętrzna bębnowa. Pracowała w IFD przez 20 lat ! Obecnie w Muzeum Nauki i Techniki w Warszawie.

Źródło : materiały udostępnione przez inż. J. Karpińskiego

W 1969 roku zrodziła się idea minikomputera. O nowej maszynie Karpiński zaczął już myśleć podczas prac na komputerem KAR-65. Gdy miał już gotową koncepcję małego komputera przedstawił ją dyrektorowi Zjednoczenia Mera jednak nie spotkał się z jego aprobatą. Udał się więc do Anglii. Projektem zainteresowały się firmy Data Loop oraz MB Metals<sup>9</sup>, które chciały powierzyć Karpińskiemu stanowisko dyrektora technicznego nadzorującego budowę K-202 oraz środki finansowe potrzebne do wykonania pierwszego prototypu. Karpiński jednak chciał aby produkcja jego komputera odbywała się w Polsce i po długich rozmowach udało mu się nakłonić dyrekcję Data Loop oraz MB Metals aby tak było. W r. 1970 J. Karpiński zorganizował Zakład Minikomputerów przy Zakładach Era w Warszawie-Włochy i był jego dyrektorem i głównym konstruktorem.

<sup>9</sup> <http://www.networld.pl> artykuł „Inwazja minikomputerów” Ignacy Rutkiewicz 1.05.2004

Pracowali po 10-15 godzin na dobę w zespole trzynasto osobowym. „Byliśmy zgranym zespołem młodych studentów, zapaleńców. Karpiński był dyktatorem w kwestii rozwiązań konstrukcyjnych, często pytał nas o opinie, ale i tak robił po swojemu. Pasjonowała nas ta robota. Często spaliśmy w zakładzie. Razem spędzaliśmy wolny czas. Zarabialiśmy tyle, co wszyscy, grosze. Karpiński miał wiele patentów, z których dostawał pieniądze, więc często nam dawał na jedzenie albo ubranie. Ale i tak żaden z nas nigdy nie powtarzał, że: „za pięć trzecia bierz kapotę, s... na szefa i robotę, tak dożyjesz starczej renty nawet w d...ę niekopnięty” — wspomina Zbysław Sz waj, który dzisiaj, wraz z synem, prowadzi w Mielcu własną firmę Leopard.”<sup>10</sup>

Prototyp K-202 (szybkość 1 milion op/s, wieloprocesorowość, wielkość obecnego PCeta, koszt elementów tylko 1.800 USD) wraz oprogramowaniem został wystawiony w roku 1971 na wystawie w Olimpii w Londynie i na Targach Poznańskich, wzbudzając wielkie zainteresowanie rządu i partii w PRL, jak też fachowców w Europie i w USA. Stoisko, na którym wystawiono maszynę, odwiedzili Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz. Przywódcy partii i kraju złożyli konstruktorowi serdeczne gratulacje, a Gierek spędził na rozmowie z Karpińskim kwadrans.<sup>11</sup>

„Ponieważ na tych samych targach wystawiona była Odra-1325 produkcji Elwro, wielu dziennikarzy i fachowców zaczęło porównywać ze sobą oba komputery. Jednostka centralna K-202 mieściła się na biurku. Odra-1325 była wielkości dużej szafy. K-202 nie wymagał klimatyzacji, był niewrażliwy na wstrząsy i dawał się łatwo uruchomić. Tych zalet nie miała Odra. K-202 dysponujący zdolnością dokonywania miliona operacji na sekundę, był pięć razy szybszy od Odry. Przy podobnym zestawie urządzeń zewnętrznych K-202 kosztował 6 milionów, Odra 20 milionów złotych (dodatkowo klimatyzacja wymagała inwestycji rzędu 20-30 tys. dolarów). Odra była zawodna, podczas gdy producent minikomputera dawał na K-202 pięcioletnią gwarancję.”<sup>12</sup>

---

<sup>10</sup> <http://www.pb.pl> artykuł „Polski Bill Gates żyje w biedzie” Jacek Konikowski 23.05.2008

<sup>11</sup> „Zagadki tamtych lat” film dokumentalny Piotra Lipińskiego o inżynierze Jacku Karpińskim, wyemitowany 23 IV o godz. 14.00 w programie I TVP

<sup>12</sup> Andrzej Zwaniecki „Przegląd techniczny” z 22.02.1981 r.

Wśród 10 najważniejszych wydarzeń nauki i techniki polskiej w 1970 roku w „Trybuna Ludu” wymienia: „Pierwszy polski minikomputer K-202 zaprojektowany przez inż. Jacka Karpińskiego, który wraz z zespołem współpracowników z Zakładów Wytwórczych Przystrojów Pomiarowych Era w Warszawie rozpoczął pracę nad zbudowaniem pierwszego egzemplarza. (...) W ocenie ekspertów, polska konstrukcja dorównuje najbardziej zaawansowanym modelom amerykańskim, brytyjskim i francuskim.”<sup>13</sup>

Interesujące jest, jak projektuje się komputer, jak powstaje jego koncepcja w mózgu twórcy. „W zależności od problemu wytwarza się pewien język skrótów myślowych – mówi Jacek Karpiński – Są to wyobrażenia statyczne i dynamiczne. Głęboko się nad tym zastanawiałem, skąd się biorą te wyobrażenia? Bo one nie są podobne do normalnych symboli, wyrwanych z otaczającego świata, chociaż duża rolę odgrywa wyobraźnia wzrokowa. Niektóre wyobrażenia mogę opisać przestrzennie. Jeżeli rozwiązuję proste zadanie, to jawi mi się po prostu rysunek, ale przy skomplikowanych wyobraźnia nie posługuje się żadnymi figurami.

- Wyobrażam więc sobie to „coś” w przestrzeni trój- i więcejwymiarowej – kontynuuję konstruktor. – I przy pomocy tych wyobrażeń - myślę. Przedstawiam sobie pewien układ maszyny w całości. Wyobrażam sobie użytkownika jako wyjście i wejście informacji. Mam wewnętrzne wyobrażenie ilości informacji, ale zupełnie abstrakcyjne. Później wyobrażam sobie, jak te informacje przetwarzają się, „widzę” rejestry (to takie urządzenia pamięciowe), „obserwuję” ich pracę. I tak pomalutku zaczynam ogarniać całą maszynę. Pomysł się uwyraźnia, staje się ostrzejszy, dokładniejszy.

- Ten cały proces dzieje się w podświadomości. To coś takiego jakbym „budował” z komórek własnego mózgu model komputera, a potem podglądał jak on pracuje. I w pewnym momencie, gdy już go rozumiem, zaczynam pracować świadomie, dopracowywać szczegóły, szukać rozwiązań technicznych.

- Dla skupienia dobrze jest w tym czasie czymś się zająć, np. jazdą na rowerze po wąskiej ścieżce. Kiedy już mam wszystko gotowe: zręby konstrukcji, rozwiązanie problemu, wiem – w zasadzie – jak wszystko zrobić, muszę wówczas mieć głęboką chęć rozwiązanie,

---

<sup>13</sup> „Targowica techniki” w „Kontrasty”, nr 11, 1981 r.



K-2002

Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/K-202>

**K-202** Modułarny uniwersalny minikomputer rok 1971

**Konstruktor** : mgr inż. Jacek Karpiński

**Współpracownicy** : mgr inż. : Elżbieta Jezierska, Andrzej Ziemkiewicz, Zbysław Sz waj, Teresa Pajkowska, Krzysztof Jarosławsk

**Wykonawcy** : Zakład Minikomputerów przy zakładach ERA, później przy IMM pod dyrekcją Jacka Karpińskiego – załoga 200 osób. Projekt powstał w roku 1969. Prototypy pokazano w r. 1971 na MTP w Poznaniu i w Londynie. Technika realizacyjna układy TTL SSI i MSI. Koszt elementów dla jednostki centralnej 1800 USD, szybkość liczenia : 1 mln op./s. W roku 1972 wyprodukowano 30 sztuk, rozpoczęto budowę dalszych 200 szt.

**Podstawowe dane** : słowo 16-bitowe, 90 rozkazów, 7 rejestrów uniwersalnych, pierwsze na świecie stronicowe adresowanie pamięci operacyjnej do 8 MByte. Pamięć zewnętrzna dyskowa 5 MB, szybkie działania zmiennoprzecinkowe, do 64 urządzeń WE-WY i pamięci zewnętrznych, kanały automatyki do 32'768 punktów pomiarowych i sterujących, zasilanie 220 V, 600 W, bez klimatyzacji.

**Oprogramowanie** : Modułarny, wielodostępny, wieloprogramowy system operacyjny SOK, segmentowy, konwersacyjny język symboliczny ASSK. Kompilatory języków : FORTRAN IV, BASIC, CSL. CEMMA, MOST-2, COMIT.

**K-202** pracował w wielu zakładach i instytucjach, jak : CERN, Politechniki, Uniwersytety, Krajowa Rozdzielnia Mocy, MSZ, MSW, szpital, Huta Lenina. W roku 1973 z powodów politycznych Zakład zamknięto. K-202 jest w MNiT.

Źródło : materiały udostępnione przez inż. J. Karpińskiego



„wylania” tego z siebie. Zaczynam rysować. Bardzo często używam symboli nie przyjętych ogólnie, lecz „wyjętych” z podświadomości. Pracuję w transie. Według mojego rozeznania korzystam w tym czasie z nadświadomości (nazywam tak urządzenie, które pracuje wspólnie ze świadomością, wykorzystując przy tym moje szczególne uzdolnienia). Taki stan może trwać godziny, dni lub tygodnie. Oczywiście w tym czasie jem, ubieram się, myję itp., ale myślę wyłącznie o jednym, tak długo, aż całkowicie rozwiążę problem.

- Jeżeli w tym stanie nie uda mi się do końca rozwiązać problemu, to staram się o wszystkim zapomnieć, czyli „przerzucić” to znowu do podświadomości. Przy K-202 miałem dwa okresy pracy w nadświadomości, po parę tygodni, przerywane okresami odsunięcia problemu.

- Gdybym malował obrazy, to zaczynałbym od ramy i postawienia jej w pomieszczeniu. Przy całej zawilosci procesu, który przedstawiłem, postępuję jednak cały czas racjonalnie, określam bowiem rzeczywiste relacje wewnętrzne i zewnętrzne maszyny – we współdziałaniu z człowiekiem. Oczywiście, bazuję na rzetelnej wiedzy. Gruntowna znajomość podstaw nauki, techniki i technologii poparta doświadczeniem jest nieodzowna. Po to przez szereg lat zdobywałem rzemiosło.”<sup>14</sup>

Na K-202 było 3000 zamówień z kraju i zagranicy. W roku 1972 było gotowych 30 szt. K-202, 15 z nich poszło na eksport, reszta została zainstalowana w urzędach, uczelniach i zakładach przemysłowych: MSW, MSZ, Krajowa Dyspozycja Mocy, politechniki, uniwersytety, Marynarka Wojenna. Rozpoczęto budowę następnych 200 sztuk K-202. W roku 1973 z powodów politycznych, zawiści ludzkich i konkurencji z zakładem Elwro oraz Instytutem Maszyn matematycznych jak też przemysłu ZSRR, Zakład Minikomputerów zamknięto, a Karpińskiemu dano „wilczy bilet” i nie pozwolono pracować w elektronice i w informatyce.

O K-202, o możliwość intratnej okazji dla Polski walczył jej twórca. Przegrał, bo przegrać musiał. Minikomputer K-202 miał służyć rozwojowi naszej informatyki, dać krajowi niedrogie, nowoczesne i uniwersalne urządzenie. Jednocześnie produkcja K-202 w Polsce dźwignęłaby niewątpliwie przemysł informatyczny i elektroniczny. Do tego nie dopuszczono.

---

<sup>14</sup> Fragment wywiadu przeprowadzonego przez Wacława Szczepańskiego z Jackiem Karpińskim w Klubie „Remont” zamieszczony w „Kontrasty”, nr 11, 1981 r.

Po wielu interwencjach zatrudniono go w Instytucie Przemysłu Budowlanego PW, gdzie wykładał budowlańcom Podstawy Informatyki, co nie wypełniało jego możliwości zawodowych. W roku 1974 otrzymał propozycję angażu z Konsorcjum Singer USA, jako konsultanta Głównego Konstruktora komputerów. Pomimo, że na wszystkich szczeblach urzędowych i partyjnych powtarzano, że jest to propozycja bardzo zaszczytna dla Polski, odmówiono wydania mu paszportu. W tej sytuacji, w roku 1978 Jacek Karpiński postanowił zrobić coś spektakularnego : wydzierżawił na zapadłej wsi pod Olsztynem rozwaloną chałupę poniemiecką i 10 ha ziemi, ukończył kurs zawodowego rolnika i hodował tam kilka świń, krowę i kilkadziesiąt kur. Raz na tydzień jeździł do Warszawy żeby dać wykład na Politechnice W. W końcu 1980 roku dziennikarze odkryli, że Karpiński siedzi na wsi. Przyjechała Kronika filmowa i nakręciła film jak Karpiński gospodaruje. Na zapytanie pani redaktor – dlaczego zajął się świniami – odpowiedział : *„bo wolę mieć do czynienia z prawdziwymi świniami”*.<sup>15</sup> Rozpętała się wrzawa w dziennikarstwie, powstały artykuły jak na przykład „Konstruktorzy do świń!”. Dyrektor Zjednoczenia MERA zaproponował Karpińskiemu stanowisko Dyrektora IMM. Ponieważ jest to stanowisko „nomenklaturowe” , a Jacek Karpiński nie był w partii, KC PZPR oczywiście się nie zgodził, ale zaproponowano stanowisko Dyrektora Technicznego. Tego Karpiński nie przyjął.

Na wiosnę 1981 załoga Zakładu Minikomputerów MERA, wybrała Karpińskiego na Dyrektora. Minister Przemysłu nie wyraził na to zgody. Na Pierwszym Kongresie Polskiego Towarzystwa Informatycznego wybrano Karpińskiego na Prezesa Zarządu, Funkcji tej nie przyjął, zostając V-Prezesem PTI. Pojawiły się w prasie partyjnej artykuły z nagonką na Karpińskiego. Przyjaciele jego ocenili, że sytuacja staje się niebezpieczna i poradzili szybki wyjazd za granicę. Wobec tego, spakował walizkę i wyjechał do Szwajcarii, gdzie miał zaproszenie od Stefana Kudelskiego, dyrektora i właściciela zakładów NAGRA, jako jego konsultant. Skonstruował tam w roku 1982 cyfrowy synchronizator profesjonalnych magnetofonów studyjnych. W roku 1983 założył ze szwajcarskim współnikiem zakład badawczy „Karpiński Computer Systems”. Pracował nad rozpoznaniem mowy, tłumaczeniem maszynowym języków naturalnych i sterowaniem automatyki. Zademonstrował robota sterowanego głosem na wystawie w Bernie. Były dobre wyniki w dziedzinie automatycznego tłumaczenia, ale zabrakło funduszy na dalsze badania. Firmę zamknięto. Karpiński został

---

<sup>15</sup> „Zagadki tamtych lat” film dokumentalny Piotra Lipińskiego o inżynierze Jacku Karpiński, wyemitowany 23 IV o godz. 14.00 w programie I TVP

managerem Departamentu Informatyki w Banku z siedzibą w Zurichu i oddziałem w Lichtensteinie.<sup>16</sup>

Od roku 1987 pracował jako międzynarodowy konsultant i konstruował nowy typ małego skanera do czytania tekstów drukowanych, zwanego „PenReader”. Po uzyskaniu niepodległości przez Polskę, Jacek Karpiński przeniósł się do Warszawy i uruchomił produkcję PenReaderów. Po wyprodukowaniu 500 sztuk w Zakładach Mechanicznych w Szczytnie, dla zwiększenia produkcji wziął kredyt z BRE Banku, pod zastaw swojego domu, wycenionego przez Bank na 350.000 USD. Na skutek pułapki finansowej zorganizowanej przez Bank, uzyskał tylko pierwszą transzę 126.000 USD, a drugiej i trzeciej transzy bank odmówił, egzekwując spłaty rat za pierwszą transzę, gdy nie było jeszcze produkcji. W rezultacie Bank wymagał płacenia rat z oprocentowaniem karnym w wysokości 110%. Doprowadziło to do zajęcia domu Karpińskiego i sprzedaży na licytacji za 200.000 PLN, pomimo że Karpiński już spłacił 100.000 USD.

W latach 1990 – 1993 Jacek Karpiński był doradcą Ministra Finansów ds. informatyki. Do roku 1996 Karpiński konstruował kasy fiskalne w swojej firmie JK Electronics Ltd., jednak trzykrotne włamania i rabunek urządzeń z zakładu, pomimo strzeżonego terenu, doprowadziło do bankructwa firmy. Karpiński został kierownikiem Zakładu Kas Fiskalnych w Zakładach Libella w Warszawie. Po uruchomieniu produkcji bardzo udanego modelu kasy fiskalnej, Libella mianowała Dyrektora Zakładu założonego przez Karpińskiego odstawiając go od kierowania zakładem. W związku z tym, Karpiński przeniósł produkcję kasy do firmy Apator w Toruniu. Tam po uzyskaniu homologacji i wyprodukowaniu próbnej serii, na skutek sabotażu firmy lutującej płyty główne i błędu dyrekcji Apatora przez przekazanie do lutowania bez uprzedniego sprawdzenia, całej serii trzech tysięcy sztuk, które zostały zepsute przy lutowaniu, produkcję zaniechano.

Od roku 2001 Jacek Karpiński na emeryturze zajmuje się programowaniem systemów sztucznej inteligencji: rozpoznawaniem mowy i rozpoznawaniem pisma. Konsultuje też niektóre projekty informatyczne. W telewizyjnym materiale archiwalnym z lat 80., kiedy Jacek Karpiński hodował świnię, narrator mówił z przekąsem: „Zaiste, bogatym niezmiernie jesteśmy krajem, jeżeli możemy sobie pozwolić na takie marnotrawstwo talentów i wiedzy

---

<sup>16</sup> <http://www.kraj.info.pl> artykuł „Geniusz świniopasem” Radosław Kieryłowicz nr. 3-6 luty-marzec 2009

technicznej. Żadnego innego kraju nie stać na zatrudnienie wybitnego konstruktora elektronika przy hodowli kurcząt i prosiąt”.<sup>17</sup>



Jacek Karpiński mawia: „Martwię się, jeśli można coś zmienić, jeżeli nic nie można poradzić, nie przejmują się”

Źródło: Fot. Archiwum J. Karpińskiego

---

<sup>17</sup> Durzy Format artykuł „Polski Bill Gates i świnię” Piotr Lipiński 16.04.2009

## BIBLIOGRAFIA:

- 1) Andrzej Zwanecki „Przegląd techniczny” z 22.02.1981 r.
- 2) Durzy Format artykuł „Polski Bill Gates i świnie” Piotr Lipiński 16.04.2009
- 3) „Targowica techniki” w „Kontrasty”, nr 11, 1981 r.
- 4) <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=33075> 06.04.2009
- 5) <http://www.i-slownik.pl/1,490,eniacy.html>
- 6) <http://www.kraj.info.pl> artykuł „Geniusz świniopasem” Radosław Kieryłowicz nr. 3-6 luty marzec 2009
- 7) <http://www.naszemazury.ue> artykuł „Jacek Karpiński wyprzedził Billa Gatesa o 10 lat” Przemysław Kucharczyk 20.10.2008
- 8) <http://www.networld.pl> artykuł „Inwazja minikomputerów” Ignacy Rutkiewicz 1.05.2004
- 9) <http://www.pb.pl> artykuł „Polski Bill Gates żyje w biedzie” Jacek Konikowski 23.05.2008
- 10) <http://pl.wikipedia.org/wiki/AKAT-1>
- 11) <http://pl.wikipedia.org/wiki/Colossus>
- 12) „Zagadki tamtych lat” film dokumentalny Piotra Lipińskiego o inżynierze Jacku Karpińskim, wyemitowany 23 IV o godz. 14.00 w programie I TVP